

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 listopada 2013 r. w sprawie z powództwa A. S. przeciwko (...) spółka akcyjna w P. przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Towarzystwa (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. Sąd Rejonowy w Pabianicach zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 27.489,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 17 maja 2011 r. oraz kwotę 3.809,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany skarżąc je w całości zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez:
 - a. pominięcie części okoliczności faktycznych istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy;
 - b. sprzeczność ustaleń z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie
2. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez pominięcie przy rozstrzygnięciu kwestii wysokości szkody poniesionej przez powódkę uregulowania z art. 361 § 1 i 2 k.p.c.

W konkluzji do tak sformułowanych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję wg norm przepisanych. Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na rzecz strony powodowej kosztów postępowania prowadzonego przed sądem II Instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu w całości.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe i stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia, a w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w treści uzasadnienia. Stanowiły one wynik drobiazgowo i bez zarzutów przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Sąd I instancji w znacznej mierze oparł się na ustaleniach poczynionych przez powołanego w sprawie biegłego sądowego uznając je za kompletne, jasne, spójne oraz przyznając, że wnioski sformułowane przez biegłego logicznie wypływają z jego opinii. Sąd Okręgowy w pełni podzielił ów pogląd.

W treści apelacji skarżący zarzucił, iż Sąd I instancji ustalił przebieg zdarzenia w oparciu o monitoring wyłącznie na podstawie oceny dokonanej przez biegłego sądowego, która w znaczący sposób odbiegła od oceny zdarzenia w oparciu o dane z monitoringu dokonanej przez J. S. (1), mimo, iż w niniejszej sprawie nie były istotne wiadomości specjalne, ale ocena sytuacji.

Należy zauważyć, że powołany w sprawie biegły był osobą obcą dla stron sporu i w związku z tym nie miał interesu prawnego ani faktycznego w treści rozstrzygnięcia. W toku całego postępowania ani też w treści apelacji nie przedstawiono dowodów mogących skutecznie podważyć tę konkluzję. Z tego punktu widzenia, abstrahując od okoliczności dysponowania informacjami z zakresu wiedzy specjalnej, wnioski biegłego są wiarygodniejszym źródłem materiału dowodowego niż ocena J. S. (1) – kierownika stacji benzynowej, na której doszło do zdarzenia.

Ustalenie przyczyny wypadku, w szczególności, czy była to nieprawidłowa jazda kierowcy pojazdu, czy też położenie dystrybutora lub warunki pogodowe wymagało dysponowania wiadomościami specjalnymi, co zgodnie z normą art.

278. § 1 k.p.c. uzasadniało wezwanie przez sąd biegłego do spraw analizy przestrzenno- ruchowej oraz mechaniki pojazdowej celem zasięgnięcia jego opinii w sprawie.

Wobec powyższego brak podstaw do uznania za trafny zarzutu naruszenia prawa procesowego przez sąd I instancji w tym zakresie.

Biegły zasadnie podniósł, że kierowca nie był w stanie dokładnie określić, kiedy wpadł w poślizg, nadmienił przy tym, że dzięki badanemu zapisowi wideo zdarzenia poznał technikę jazdy kierowcy. Czyni to usprawiedliwionymi rozbieżnościami w zeznaniach J. S. (2) w tej kwestii, co zostało wyszczególnione przez stronę pozwaną jako zarzut naruszenia prawa procesowego. W krótkim okresie jaki upłynął między zjazdem samochodu z drogi publicznej, a samym zdarzeniem J. S. (2) nie musiał dokładnie określić momentu wpadnięcia w poślizg.

Wnioski biegłego podważają twierdzenia strony pozwanej o staranności obsługi stacji paliw w likwidowaniu gołoledzi. J. S. (2) prowadząc pojazd i przemieszczając się ze zbliżoną szybkością po jezdni drogi publicznej, zachował należyłą kontrolę nad pojazdem, umożliwiającą mu wykonanie manewru skrętu na wjazd na stację. Dopiero na terenie stacji wpadł w poślizg, jadąc przy tym z jednostajną i zbieżną do poprzedniej prędkości nieznacznie przy tym hamując. Zakładając, że podobne warunki pogodowe panowały na szosie drogi publicznej i na płycie stacji benzynowej, należy powziąć wątpliwość, czy obsługa jednostki pozwanej dołożyła należnych starań celem zapobieżenia powstaniu gołoledzi, skoro pojazd wpadł w poślizg na terenie stacji, a nie na drodze publicznej. Biegły wyjaśnił, że było to uwarunkowane zmniejszoną przyczepnością wynikającą z proporcjonalnie rzadszego użytkowania nawierzchni płyty stacji benzynowej.

W ocenie Sądu Okręgowego wobec wszystkich zastrzeżeń wyartykułowanych przez stronę pozwaną biegły ustosunkował się w opiniach uzupełniających. Wyjaśnienie tych okoliczności wykluczało konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnego biegłego. Pozwany nie mógł bowiem domagać się tego wyłącznie z powodu subiektywnego niezadowolenia z treści opinii.

Sąd Okręgowy nie podziela zarzutu naruszenia prawa materialnego.

W pierwszej kolejności należy podnieść, iż przedmiotowej sprawie relacja kosztów naprawy do wartości samochodu jest bez znaczenia o tyle o ile pozwany nie wykazał aby koszty naprawy przekraczały wartość pojazdu z chwili wyrządzenia szkody. Wówczas pozwany winien odpowiadać do wysokości różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku, a wartością pozostałości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 roku V CKN 903/00, OSN 1/2003, poz. 15).

Badając zasadność zastrzeżeń strony pozwanej wobec faktu, iż biegły nie dokonał oględzin samochodu i zadowolił się przygotowanym przez zewnętrzny podmiot w oparciu o system (...) kosztorysem Sąd Okręgowy zważył, że biegły logicznie wyjaśnił tą kwestię w opinii ustnej. Strona pozwana nie zdołała podważyć twierdzeń biegłego, iż dokonał analizy wymienionej kalkulacji i wobec jej aprobaty posłużył się nią zamiast sporządzić własną- formalnie odrębną lecz zbieżną w treści. W ocenie sądu II instancji sąd I instancji zasadnie uznał, iż posłużenie się uprzednio sporządzoną kalkulacją w sytuacji, gdy wykonanie własnej powieliloby obliczenia poprzedniej nie może samoistnie negatywnie rzutować na opinie biegłego.

Podnoszona okoliczność, iż nie wiadomo, czy powódka w ogóle dokonała koniecznej naprawy i jaką cenę za to zapłaciła nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Zarówno w doktrynie jak i w judykaturze aktualnie przyjmuje się, iż dokonanie naprawy uszkodzonego przedmiotu (w tym pojazdu) nie jest przesłanką konieczną dla uzyskania odszkodowania z tytułu powstałej szkody. Szkada powstaje w chwili wypadku i podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 k.c. Obowiązek naprawienia szkody powstaje z chwilą jej wyrządzenia i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, tudzież jaką faktycznie kwotę wydatkował na naprawę, odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i

obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Dlatego dla określenia wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania za szkodę wynikającą z uszkodzenia pojazdu w wypadku komunikacyjnym nie ma znaczenia fakt, że poszkodowany nie wykonał naprawy pojazdu, a tym bardziej jaką kwotę faktycznie zapłacił za naprawę (por. uchwała SN z 15. 11. 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002/6/74).

W tym stanie rzeczy, biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, orzekając jak w sentencji.

O kosztach prowadzonego postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U.2013.461). Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.